

# Marian Jaworski

---

"Spór o metafizykę: główne poglądy na metafizykę w Polsce na przełomie XIXi XX w.", Bronisław Dembowski, Warszawa 1969 : [recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 7/2, 345-351

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Z ZAGADNIEN HISTORII FILOZOFII I RÓŻNE**

Jaworski M.

Ks. Bronisław Dembowski, *Spór o metafizykę. Główne poglądy na metafizykę w Polsce, na przełomie XIX i XX w.* Warszawa 1969.

Zieliński I. E.

Roloff Dietrich, *Plotin. Die Gross-Schrift III, 8 — V, 5 — II, 9.* Berlin 1970.

Skórka R.

*Enciclopedia Filosofica, Firenze 1968—1969.*

*Ks. Bronisław Dembowski, Spór o metafizykę. Główne poglądy na metafizykę w Polsce na przełomie XIX i XX w. Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1969, s. 214.*

W II tomie *Historii Filozofii* wydanej w 1933 r. we Lwowie, w Słowie od Autora na str. 295 prof. Władysław Tatarkiewicz pisał m. in.: „Dlaczego najpierw swą *Historię Filozofii* przedstawił jako historię filozofów a nie zagadnień? Uczynił to pomimo przekonania, że historia zagadnień jest doskonalszym rodzajem historiografii, który daje sposobność do samodzielniejszej pracy historyka; ...Wszakże wyższy rodzaj dziejopisarstwa filozoficznego może być stosowany jedynie na podstawie niższego, który dostarcza mu materiału faktycznego. Nie mając w polskiej literaturze naukowej pracy, która by ten materiał całkowicie zawierała, trzeba było wyższe zadanie uznać za *cura posterior* i zająć się niższym”.

Wymieniona wyżej rozprawa habilitacyjna dr B. Dembowskiego, niegdyś ucznia i asystenta prof. Tatarkiewicza, jest właśnie podjęciem tego wyższego rodzaju dziejopisarstwa filozoficznego na przełomie XIX i XX wieku. Jest ona historią problemu metafizyki w tym okresie na odcinku filozofii polskiej.

W uwagach metodycznych (s. 8) Autor pisze: „Poglądy wyżej wymienionych myślicieli są przedstawione jako charakterystyczne przykłady wówczas żywotnych stanowisk filozoficznych”. Autora interesuje do tego stopnia problem, że wyjmuje go, choć nie całkowicie, z jego kontekstu historycznego, w którym działali również inni, niejednokrotnie wybitniejsi filozofowie, jak również liczni uczeni o zainteresowaniach filozoficznych. Gdy chodzi o tło historyczne to Autor podaje pewne dane o środowiskach naukowych, oraz o panujących wówczas prądach umysłowych i kierunkach filozoficznych, dołącza również krótkie charakterystyki w indeksie osób.

Autor wyodrębnia w omawianym przez siebie okresie trzy stanowiska odnośnie zapatrywań na metafizykę: 1) stanowisko Pawlickiego i Morawskiego, nawiązujących do tradycyjnej, realistycznej metafizyki, 2) stanowisko reprezentowane przez Wartenberga, traktującego metafizykę jako system indukcyjnie zdobywanych tez o wartości hipotetycznej, i 3) stanowisko negujące metafizykę jako naukę, którego przedstawicielem jest Mahrburg.

Autor przeprowadza analizę tych trzech typów poglądów na metafizykę. W ten sposób chce uchwycić jak rozumiano metafizykę, jak określano jej przedmiot i zadanie, jej punkt wyjścia i metodę uzasadnienia twierdzeń.

Wypada od razu dodać, że analiza ta nie jest czysto opisowa ale krytyczna. Autor bowiem nie tylko referuje poglądy wymienionych myślicieli mając na względzie uchwycenie cytowanej problematyki metafizyki, ale analizuje je krytycznie, tak jak to postuluje Quentin Lauer (*Phénoménologie de Husserl*, Paris 1955, s. 392): 1) bada najpierw wewnętrzną spójność poszczególnych poglądów, 2) opierając się na określonym rozumieniu metafizyki — a mianowicie realistycznej i egzystencjalnej — w tym świetle widzi osiągnięcia i brak poszczególnych poglądów.

Mając na względzie tego rodzaju charakter rozprawy, zwrócimy uwagę najpierw na jej stronę metodologiczną, następnie zaś na jej stronę treściową.

Chcąc przedstawić główne poglądy na metafizykę w Polsce na przełomie XIX i XX w. Autor dokonuje wyboru. Pomija uczonych reprezentujących ciekawe niekiedy stanowiska, którzy nie zajmowali się filozofią zawodowo. Zaznacza również, że opracowania wymagają poglądy takich myślicieli jak Lutosławski, Struve, Massonius i Twardowski. Zapowiada swoje dalsze badania w tej dziedzinie.

Zakładając wybór Autora trzeba stwierdzić, że układ rozprawy odznacza się dużą przejrzystością i poprawnością metodologiczną ułożenia poszczególnych zagadnień (zob. analityczny spis treści). Wypada także dodać, że Autor zakładając swego rodzaju siatkę analityczną aby sprecyzować poglądy poszczególnych myślicieli, równocześnie uwzględ-

nia ich historyczność, ich powstawanie, rozwój, dojrzalą postać. Przede wszystkim jednak Autor realizuje postulat analizy krytycznej wykazując niekonsekwencje wewnątrz-systemowe (por. np. poglądy Mahrburga), a także z punktu widzenia metafizyki egzystencjalnej i realistycznej wskazuje na braki omawianych poglądów tłumacząc je niedotarciem do właściwego przedmiotu metafizyki.

Autor rozprawy po przedstawieniu poglądów każdego z trzech stanowisk zbiera wyniki do których doszedł. To samo czyni pod koniec rozprawy dając ostateczne zebranie wyników. Tego rodzaju systematyzacja jest bardzo orientacyjna dla ujęcia głównych zarysów obrazu danego okresu filozofii.

Gdy chodzi o ścisłość tematyczną rozprawy, to nasuwa się uwaga co do ustępu dotyczącego nowszej dyskusji z tezami Wartenberga. Ustęp ten jest bardzo cennym przyczynkiem do historii dyskusji z poglądami Wartenberga, ale jeszcze bardziej podjęciem dyskusji Autora rozprawy z poglądami reprezentowanymi przez St. Mazierskiego. Wydaje się, że ustęp ten winien stanowić osobny przypis.

Zwróciliśmy już uwagę, że Autor analizuje poglądy w ich przekroju historycznym, co jest bardzo ważne z punktu widzenia metody historycznej. Zdaje się jednak od tego odchodzić przy omawianiu Mahrburga. Mianowicie w ustępie 5, 32 — po uprzednim przedstawieniu pojęcia filozofii w pismach Mahrburga, kreśli krytykę koncepcji Riehla dokonaną przez Mahrburga, od której Mahrburg wychodził w określeniu swego zapatrywania. Podobnie ma się sprawa z ustępem 5, 33 — gdzie Autor rozpraw referuje zarzuty stawiane przez Massoniusa i Kodisową Mahrburgowi. Wydaje się, że Autor rozprawy winien był przedstawić bardziej rozwojowo poglądy Mahrburga tak jak one były formułowane w trakcie dyskusji i krytyk, następnie systematycznie zebrać wyniki.

Uwagi powyższe nie przesądzają zasadniczej wartości metodycznej jaką bez wątpienia rozprawa B. Dembowskiego reprezentuje, a które podkreśliśmy na początku. Dostrzeżone niedociągnięcia mogą być łatwo usunięte.

Strona treściowa rozprawy.

Do pisania historii filozofii w sensie historii problemów trzeba oprócz opanowania metody historycznej być dobrym znawcą omawianej problematyki. B. Dembowski zna problematykę metafizyki i dlatego sprostał zadaniu, które sobie nakreślił. Ukazał wyraźnie główne poglądy na metafizykę w Polsce na przełomie XIX i XX wieku, wskazał na ich genezę wewnętrzną, na braki z punktu widzenia właściwego przedmiotu metafizyki i jej metody, zachowując zawsze wielki szacunek dla cudzej myśli. I ten w pewnym sensie aspekt moralny rozprawy szczególnie chcemy tu podkreślić. Nie spotykamy się

w niej z niesłuszną krytyką, czy domaganiem się tego od myślicieli, co nie stanowiło ich zamierzeń względnie przedmiotu badań.

Główne wyniki swych analiz zebrał Autor rozprawy na s. 173—177. Uszeregował je według następujących zagadnień: 1) stosunek metafizyki do nauk szczegółowych, 2) problematyka egzystencjalna i esencjalna w metafizyce, 3) stosunek do historycznej tradycji filozoficznej, 4) trudności metodologiczne, 5) żywotność myśli naukowej i filozoficznej w Polsce przed 1914 r.

Nie sposób w krótkiej recenzji omówić wszystkie wyniki analiz przeprowadzonych przez B. Dembowskiego. Chcemy więc podkreślić tylko te punkty, które wydają się być najbardziej zasadnicze i związane z problematyką metafizyczną.

Autor zauważa, że niedostatecznie uwzględniano, a w konsekwencji nie wypracowano w owym okresie — a ma to miejsce nawet obecnie — zagadnienia własnego kontaktu poznawczego metafizyki z rzeczywistością. Wspomina o tym krótko w punkcie 1, na s. 173, pisząc: „Wydaje się, że (Morawski) w porównaniu z Pawlickim i ówczesnymi neoscholastykami jak Gabryl i Radziszewski, miał właściwszą intuicję stosunku filozofii do nauk szczegółowych... Morawski był świadom tego, że metafizyka opiera się na własnym, sobie właściwym kontakcie poznawczym rzeczywistości. Niestety zaniechał pracy nad filozofią przyrody, gdzie musiałby się wyraźniej ustosunkować do tego problemu”. — Omawiając jednak nowszą dyskusję z tezami Wartenberga Autor zdaje się dobrze dostrzegać, gdzie leży główny nerw problemu metafizyki od jej strony neotycznej, a mianowicie s w o i s t o ś c i d o ś w i a d c z e n i a m e t a f i z y c z n e g o, różnego od innych typów doświadczenia. Na s. 113 czytamy: „Ostatecznie wydaje się, że problem różnicy między naukami przyrodniczymi a metafizyką jest może przede wszystkim problemem różnicy między 'd o ś w i a d c z e n i e m f i z y c z n y m' a 'm e t a f i z y c z n y m'. Wartenberg tych dwóch rodzajów kontaktu poznawczego z rzeczywistością nie odróżniał. Dlatego teoria metafizyczna stawała się u niego dalszym opracowaniem danych w doświadczeniu fizycznym. Domagając się weryfikacji tez metafizycznych przez doświadczenie posiadał chyba jednak trafną intuicję, choć jego aparatura metodologiczna nie pozwalała mu przeprowadzić wyraźnego wykazania różnicy między sprawdzaniem przez doświadczenie w naukach przyrodniczych, a wychodzeniem od doświadczenia w metafizyce. Nie można się temu dziwić, ponieważ jeszcze do dziś nie zakończył się w pełni proces wyjaśniania, na czym polega specyficzność doświadczenia metafizycznego, na czym polega własny kontakt poznawczy z rzeczywistością. Metodologowie metafizyki jeszcze nie doszli do ostatecznych, zgodnych wyników w rozwiązywaniu tego zagadnienia”.

Należy wyrazić życzenie, aby Autor rozprawy „Spór o metafizykę” w swoich następnych pracach, analizując problematykę metafizyczną, wypracował bardziej szczegółowo tę podstawową kwestię metafizyki.

Gdy chodzi o pozostałe wyniki dotyczące problematyki egzystencjalnej i esencjalnej w metafizyce to od tej strony poglądy omawianych filozofów polskich nie były jeszcze przedmiotem badań. Są to więc rzeczywiste osiągnięcia Autora rozprawy.

Dyskusyjne natomiast wydaje się być to, co Autor rozprawy pisze na temat hipotetyczności niektórych teorii metafizycznych. Na s. 114 czytamy: „...chyba słusznie... zwracał (Wartenberg) uwagę na hipotetyczność teorii metafizycznych ponieważ przynajmniej niektóre teorie zwane metafizycznymi posiadają charakter hipotez. Bowiern zasadniczo słusznie mówi się o pewności metafizycznej twierdzeń opartych na metodycznie uświadomionym i krytycznie zanalizowanym założeniu realizmu i realnej substancjalności, gdy założenie to przyjęte zostało jako konieczny warunek poznania i istnienia. Zdarza się jednak, że niekiedy pewność tę (właściwą dla niezbyt wielu podstawowych prawd) przenosi się zbyt pochopnie na wnioski bardziej szczegółowe. Bowiern rozważania o istocie bytu mogą mieć charakter apodyktyczny właściwie jedynie wtedy, gdy twierdzenia wypowiedane są o istocie, ale ujmowane w sposób egzystencjonalny, jako konieczny warunek istnienia. Wszelkie natomiast bardziej szczegółowe twierdzenia o treści, o jakości realnej rzeczywistości, w miarę oddalania się we wnioskowaniu od ogólnej — apodyktycznie pewnej — bazy, stopniowo tracą swoją pewność, stają się hipotezami możliwie najbardziej ogólnymi o tym, jaką jest rzeczywistość. Tym bardziej teorie metafizyczne o bytach możliwych, jakie tworzy metafizyka esencjalna, są nawet *ex definitione* teoriami hipotetycznymi”.

Wyjście z wielu nieporozumień w związku z metafizyką hipotetyczną widzi Autor rozprawy w odróżnieniu metafizyki esencjalnej od egzystencjalnej. „Metafizyka egzystencjalna wypowiada ogólne i konieczne sądy o rzeczywistości. Metafizyka natomiast esencjalna, w której zakres wchodziłyby również niesprzeczne teorie o bytach możliwych oraz ogólne teorie jakościowe wypowiadałaby sądy hipotetyczne o rzeczywistości (o niższym stopniu prawdopodobieństwa). Stąd np. twierdzenie o substancji jako koniecznym warunku istnienia zjawisk, jest twierdzeniem apodyktycznie pewnym (nawet dla Kanta). Natomiast twierdzenia o tym, jaką w swej istocie jest substancja są twierdzeniami hipotetycznymi” (s. 115).

Skrótowy charakter wypowiedzi Autora domaga się wyjaśnień. Zwolennicy tradycyjnej metafizyki, niezależnie od tego czy uprawiali metafizykę zwaną dzisiaj egzystencjalną czy esencjalną, zawsze byli zdania, że metafizyka jest systemem twierdzeń apodyktycznie pewnych

a nie tylko hipotetycznych. Przy czym metafizycznym twierdzeniom pewnym przypisywano charakter najbardziej uniwersalny. Czy tylko rozważania o istocie jako koniecznym warunku istnienia posiadają charakter apodyktyczny? Przecież nawet w ingardenowskiej ontologii wiedza o istotach jest wiedzą o tym co konieczne i bezwzględnie pewne. Samo wyrażenie „istota jako konieczny warunek istnienia” nie jest najlepsze, może bowiem nasuwać awiceniańską teorię bytu od której Autor rozprawy na pewno jest odległy. Co znaczy zdanie „szczegółowe twierdzenie o treści, o jakości rzeczywistości w miarę oddalania się od ogólnej apodyktycznie pewnej bazy stopniowo tracą swoją pewność, stają się hipotezami... jaką jest rzeczywistość”. O jakie wnioskowanie chodzi? Czy metafizyka nie jest zespołem twierdzeń zdobywanych w coraz to nowej intuicji bytu, aniżeli systemem wyprowadzania nowych tez w oparciu o poprzednie?

Niesłuszny wydaje się zarzut pod adresem Wartenberga wysunięty na s. 98. Autor rozprawy stwierdza, że „Wartenberg w swej krytyce stanowiska pozytywistycznego nie odpowiadał na stawiane trudności lecz twierdził coś przeciwnego, zakładał realizm poznawczy”. Wydaje się jednak, że Wartenberg nie tylko zakładał realizm poznawczy, ale wskazywał na racje swego stanowiska. Kategorie bowiem substancji, przyczynowości są według niego koniecznymi formami pojmowania przedmiotów. Pojęć się dadzą jedynie w znaczeniu ontologicznym, jako realne kategorie, odnoszące się do samoistnego bytu (str. 97).

Pewne niekonsekwencje można dostrzec pomiędzy stwierdzeniami na s. 117 a 115. Na s. 117 Autor pisze, że Wartenberg nie odróżniał drugiego sposobu przekraczania granic doświadczenia (twierdzenia hipotetyczne o istocie, o jakości rzeczywistości) bardziej jednak właściwego dla nauk szczegółowych, fizykalnych od pierwszego sposobu przekraczania granic (twierdzenia o istnieniu substancji jako warunku istnienia zjawisk). Tymczasem na s. 115 to drugie przekraczanie granic doświadczenia upatruje Autor jako zadanie metafizyki esencjalnej. Piśze: „Metafizyka natomiast esencjalna, w której zakres wchodziłyby również ... ogólne teorie jakościowe ... o rzeczywistości ... Natomiast twierdzenia o tym jaka w swej istocie jest substancja, są twierdzeniami hipotetycznymi”.

Wymaga również pewnego sprecyzowania sprawa agnostycyzmu i założeń negatywnej metafizyki u Mahrburga w związku z zarzutami wysuwanymi przez Morawskiego i obroną przez Autora. Chodzi mianowicie o to, które teksty Mahrburga zdają się wskazywać, że nie trzymał się on konsekwentnie na pozycjach agnostycyzmu.

Rozprawa pisana jest stylem prostym, przystępnym, rzeczowym. Podkreślone wartości merytoryczne pracy skłaniają do wyrażenia jeszcze raz życzenia, aby Autor w następnych swoich pracach uwyraźnił jesz-

ce bardziej w oparciu o studia historyczne podstawowe problemy metafizyki. Przyczyni się to zapewne nie tylko do właściwego ich stawiania, ale uwzględniając dotychczasowe próby ich rozwiązania — poprawne i błędne — nakreśli drogę ich prawidłowego rozwijania i rozwiązywania. Przy tym zysk z tego będzie jeszcze między innymi ten, że ukaże w nowym, krytycznym badaniu dorobek polskiej myśli filozoficznej.

Marian Jaworski

*Roloff Dietrich, Plotin. Die Gross-Schrift III, 8 — V, 8 — V, 5 — II, 9.* Berlin 1970, Walter de Gruyter, s. XI, 246. Untersuchungen zur antiken Literatur und Geschichte Herausgegeben von Heinrich Dörrie und Paul Moraux. Bd. 8.

Pisma Plotyna dotarły do nas w formie „Ennead”. 54 rozprawy są dziełem Plotyna, natomiast ich układ pochodzi od jego ucznia Porfiriusza. Przed Porfiriuszem dzieła Plotyna w chronologicznym porządku powstawania wydał prawdopodobnie inny jego uczeń Eustochiusz; wydanie to jednak zaginęło. Porfiriusz natomiast zorganizował dzieła mistrza nie według czasu ich powstania, ale tak, by sam układ ułatwiał nieprawemu czytelnikowi wniknięcie w treść dzieła; uszeregował materiał zależnie od poruszanej problematyki i stopnia jego trudności. Dzieła Plotyna w redakcji Porfiriusza, już w IV w. przetłumaczone na łacinę przez C. Mariusza Wiktorynusa, wywarły wpływ na myśl metafizyczną Europy.

Od połowy ubiegłego wieku wśród wydawców dzieł i badaczy myśli Plotyna zaznacza się tendencja, by dotrzeć do pism i nauki greckiego filozofa bez pośrednictwa i interpretacji Porfiriusza. I tak jako pierwszy A. Kirchhoff w 1856 r. wydał dzieła Plotyna w układzie chronologicznym, odrzucając m. in. także przekazany przez Porfiriusza podział na księgi. Kierując się podobnymi motywami poszli za nim inni wydawcy i historycy: H. F. Müller, R. Volkman, E. Bréhier, F. Heinemann i inni. Tendencja ta jest charakterystyczna dla badaczy niemieckich. Tłumaczenie niemieckie R. Hardera (*Plotin Schriften*, Lipsk 1930—37; 2 wyd. 1956) zamieszcza utwory Plotyna w układzie chronologicznym, choć przejmuje z „Ennead” podział na księgi i ich tytuły.

Przedstawiana publikacja jest wynikiem przepracowanych i dopracowanych przez D. Roloffa protokółów z kolokwium, które w latach 1965—7 prowadził na uniwersytecie w Münster Prof. Heinrich Dörrie. Jako podstawa kolokwium i konsekwentnie komentarza posłużyło dwujęzyczne wydanie tekstu: Theiler-Beutler (*Plotins Schriften*, III, 1964);